

(1601)

Nro.

201.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 29go Listopada 1794.

Gazety CXCIV.

FRANCYA.

Po długich sprzeczkach uchwalita na koniec Konwencya na Sessyi dnia 29. Października formy, podług których Deputowany może bydź przed sąd po- ciągniony. Deputacye *Ocalenia*, *Bezpieczeństwa*, i *Prawodawstwa* powinny Konwencyi uczynić relacyę: jeżeli im się daie, że inkwizycya mieć może mieysce, Konwencya zaś nominuje Kommis-

(1602)

fyę z 21. członków się składająca, do której należy inkwizycya dalsza, uczynienie relacyi, i oskarżenie.

Ledwie co ten dekret był uchwalony, aż na tych miał *Clauzel* imieniem wspomnionych trzech Deputacyów uczynił propozycyę: że względem Reprezentanta Ludu *Carrier* inkwizycya miejsce mieć może, tym końcem w wieczor extraordinaryna. Sessya była nakazana, na której 21. członków nominowanych było na Kommissyę. Ze zaś z tych dwa na czas krótki się oddaliły; dla tego powstało w Konwencyi dnia 31. Października pytanie: *ażali pozostałe 19. członków mogą uskutecznić tym czasem zlecenie sobie uczynione?* a tu dekretowano: że liczba 21. członków musi być zupełna.

Przy rewolucyjnym trybunale trwa inkwizycya względem okrucieństw popełnionych w *Nantes*, wszystkie zaś zwalają na *Carriera*, który na to wydawał rozkazy.

Konwencya dla okazania wdzięczności tak armii zachodnich Pyreneów, iako też północney, każdej z nich przestawiła chorągiew.

Na

(1603)

Na Seffyi dnia 27. czytano listy Jenerałów *Dügommer* i *Pichegrü*, w których dziękują za to Konwencyi imieniem woysk pod ich kommendą zostających; ostatni, który zdaie się ieszcze sam kommanderować, posłał za to Konwencyi dnia 19. przy *Nimwegen* zdobyte chorągwie, i przydał ieszcze niektóre okoliczności tyczące się potyczki.

Podług listy w Paryżu wyszley na widok armia *Mozy* i *Sambry* pod kommendą Jenerała *Jourdan* składa się z 70,000. ludzi, których część koło *Mastrychtu* konfystuie, reszta zaś po prawey stronie *Renu* od *Klimii* aż do *Moguncyi* się rościaga. Od armii północney Jener. *Pichegru* 50,000. przy *Herzogenbusch*, *Grave*, *Venloo*, i *Nimwegen*, 10,000. pod kommendą Jener. *Sullond* pod *Breda* 10,000. pod Jenerałem *Dantelot Gertruydenburg*, 15,000. pod *Vandamme* przed *Berg - op - zoom*, a 45,000. w różnych Garnizonach w *Niderlandzie* ma się znaydować.

W portach *Dunkierce*, *Ostendzie*, i *Sluis* wielka liczba małych okrętów jest zgromadzona, które mają być oznaczone

(1604)

ezone na jakies przedsięwzięcie przeciw
Zelandyi.

Z *Toulonu* donoszą; że tam 8. okrę-
tów liniowych i 10. fregatt stoi goto-
wych do żeglowania, które są oznaczo-
ne do jakiegoś przedsięwzięcia, dotąd se-
kretnego ięszcze, pierwey zaś mają po-
ciągnąć do siebie ową eskadrę, którą blo-
kowali *Anglicy* w cieśninie *St. Juan.*

Z *Paryża* dnia 30. *Października.*

Wyszła na widok *Relacya* o ubo-
stwie *Roussseau*, w którey się nazywa
tenże *dobroczyńcą świata.*

W czasie przewożenia zwłok iego
przez *Ermenonville* musiały te w *Emile*
niegdyś *Montmoreniy*, gdzie pisał umo-
wę towarzyską (tak zwana *Xiązka*) i
nową *Heloise* na prozbę tamiecznych
mieszkańców przez noc zostawać.

W processyi owey do *Pantheonu* nay-
pięknieyszy był rząd młodych matek,
które małe dzieci częścią za ręce pro-
wadziły, częścią niosły przy pierśiach na
pamiętkę, że *Roussseau* przez swe pisma
tylę

tyle pomógł, iż niewiaſty Francuzkie przywiódł do karmienia dzieci włafnemi pierſiami.

W mowie, którą miał Prezydent Konwencyi o *Rouſſeau* w *Panttheon* było między innemi; „Obywatele! oznaczony honor *Panttheonu* zwłokom *Rouſſeau* ieſt to hołdem, który naród *Fran-użki* oddaje cnotom, talentowi i Genioſzowi. Gdyby był tylko naywymownieyſzym człowiekiem w ſwoim czasie, moglibyſmy zoſtawić iego chwałę famey iego wymowie lecz on ludzkości był czcicielem, powiękſzał rozumu paſowanie, i granice obyczayności. I to to ieſt iego naywiękſzą chwałą, a razem prawem domagania ſię wdzięczności od nas. Wſpaniała, lecz rozumna i dobroczynna była zaſada prawodawſtwa iego. Mówił on, że w czasie gwałtownych poruſzeń nam ſamym dowierzać nie mamy, i że ſprawiedliwym bydź nie można, ludzkim nie będąc. Piſma iego odkryły nam ową maxymę, że natura nas nie tak częſto mylić zwykła iak rozum. Mocą tej maxymy walczył on przeciw przeſądowi, przywrócił na drogę proſtą obłądzoną naturę, a na głos *Rouſſeau* płynęło macierzyńskie mleko do uſt dziecinnych. Obywatele! Bohater

(1606)

ter tak wielą ozdobiony cnotami musiał bydź ich męczennikiem. *Roussseau* żył w uboſtwie, a iego przykład nas uczy, że *szczęście ani nadać, ani uchylić prawdziwey wielkości nie może.* Życie iego w Dziełach cnoty znajdzie Epochę, a ten dzień, to okazanie szacunku, to ubóstwienie, to zgromadzenie się całego ludu, ta pompa tryumfalna, to mowę wszystko okazaie iawnie: że Konwencya Filozofowi temu natury chce oddać hołd imieniem Francuzów, i oświadczyć wdzięczność inieniem całego ludzkiego Narodu. „

Przeciwnicy Jakobinów na dwie się dzielą partye iedni chcą wszystko puścić w niepamięć, co się osobliwie w *Vendee* za ich podufzczeniem działo drudzy zaś chcą, aby naprzykład potomności podpadli karze. Ich powaga coraz bardziey upada.

WŁOCHY.

Z Genuy dnia 25. Października.

Dnia 19. udał się Obywatel *Villars* pełnomocny Minister i extraordinaryiny Po-

Pofet
afyft
na au
z zw
kną
wnie
mowi
rowi
kraiu
cym
domo
wefz
oświ
że te
obron
napa
ły po
Wien
Genu
fięwz
przy
okoli
dzie
naw
wnio
nia
czyf
W.
czyf

(1607.)

Posel Rzeczypospolitey Francuzkiey w
assystencyi wielu officyerów Francuzkich
na audyencyę do *Doży*, i był przyjęty
z zwykłemi ceremoniami. Bardzo pię-
kną tu miał mowę, na którą stofo-
wnie do czasu odpowiedział *Doża*. W owey
mowie mówił *Villars* przeciw *Robespier-
rowi* w tonie *moderantów*. Weyście do
kraiu *Genueńskiego* wymawiał następują-
cym sposobem: „Francuzom dobrze wia-
domo, że ich zamiary potwarzano, gdy
weszli do *Genueńskiego* kraiu, ale ia
oświadczam imieniem tychże Francuzów:
że ten krok nie miał innego celu, iak
obronę Rzeczypospolitey *Genueńskiej* od
napaści ościennych mocarstw, które by-
ły poduszczane od Potencyów morskich.
Wiem ia, że w pośród tego wiekn lud
Genueński swą odwagą udaremnił przed-
sięwzięcia podobne; ale się odważam
przywieść na pamięć: że zdarzaią się
okoliczności, w których lepiej iest uprze-
dzić takie zamachy, iak oczekiwać onych
nawet w ten czas, gdy kto iest zape-
wnionym, że iest w stanie ich zniszcze-
nia. Odnawiam tu uroczyfte żądanie Rze-
czypospolitey *Francuzkiey*, i zapewniam
W. X. M. (który między przodkami li-
czył męża zasłużonego u oycyzny,
któ-

który iey dał wolność) że wszelkich przyłożę zabiegów na utrzymanie iedności wspólnego dobra, rzeczywistej miłości braterskiej, która zachodzi między obiema narodami, i że w mych negocyacyach z Rządem *Genuejskim* za przewodniczkę nieć będę wierność, ową to nierozdzielną Towarzystkę cnoty, która jest iednym z nayzszanowniejszych dóbr wolności. „

Postrzeżono : że Obywatel *Villars* podług dawney mody *Francuzkiej* się stroż, tylko że służy liberyi żadney nie noszą. Dziś odbierał wizyty od Patrycyuszów.

Dnia 19. w wieczor *Angielski* Pośel *P. Dracke* po mianey u *Doży* audyencyi pożegnania wyjechał do *Londynu* *Francuzi* w stanowiskach opanowanych w naszym kraju cicho się zachowują.

Omyłki druku w Num. 199. na karacie 1589. w lin. ost. zamiast *dodał oddał*. Na kar. 1590. w lin. 28. zamiast *30 mil* położono 80. na kar. 1591. w lin. 18. opuszczono 2506. wziętych w niewolę. na kar. 1592. w lin przed ostatnię. *Po tak* zamiast *Półk*, *Rabana* zamiast *Robara*.